

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

GMINA PŁUŻNICA**Wzmocnienie dla OSP**
w Nowej Wsi
Królewskiej

str. 3

WĄBRZEŻNO**Śpieszmy**
się kochać ludzi...

str. 4-5

WĄBRZEŻNO**Wszystko o Gruzji**

str. 7

CZWARTEK

8 LUTEGO 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 6/2024 (771)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Nadal nie umiemy segregować śmieci?

WĄBRZEŻNO ▶ Nasza stała Czytelniczka podnosi problem segregacji śmieci. Zgłasza sprawę telefonicznie i nie kryje emocji, że sytuacja ją przerasta...



Jak sama przyznaje, ma ochotę kłąć i to wszystkimi znanymi jej, niecenzuralnymi wyrazami. Dlaczego?

– Wcześniej dbałam o poprawność języka polskiego i wychowywałam dzieci właśnie w poszanowaniu dla rodzimej mowy. Dalej będę to pewnie robić, ale dzisiaj wynosząc śmieci, dostałam szału. Wielki żółty pojemnik z napisem plastik po otwarciu wieka pokazał mi swoją zawartość. Na samym wierzchu są

odpady zielone, czyli biodegradowalne wrzucone właśnie tu, w foliowej torebce i zapewne to wystarczy, żeby wrzucić je do plastiku. Tylko pogratulować wiedzy właścicielowi tych odpadków. Od wielu lat, w mojej pamięci od około z dekad, nasze miasto segreguje śmieci i tylko ktoś nierozgarnięty nie jest w stanie pojąć kolorów pojemników, bo o napisach nie będę mówić, gdyż być może nie jest w stanie czytać ze zrozumie-

niem. Pomóżcie dotrzeć z apelem do takich ludzi, bo ja nie wiem już jak odnaleźć się w takiej sytuacji – mówi mieszkanka miasta.

Rzeczywiście, Wąbrzeźno należy do jednych z pierwszych miast w kraju wprowadzających segregację śmieci, a tym samym dbającym o ekologię i zmieniający się klimat. Uświadamianie mieszkańców miasta i okolicznych gmin w zakresie segregacji miało długofalowe działanie i prowadzono nawet konkursy z nagrodami dla uczniów szkół, które brały udział w ekologicznych wydarzeniach prowadzonych przez firmę odbierającą odpady.

Klimat się zmienia w ostatnich latach i mało kto jest w stanie temu zaprzeczyć, opierając się o naukowe argumenty i naoczne doznania. Nasza Czytelniczka ma rację, bo wszystkie pojemniki na odpady i we wszystkich miejscach są odpowiednio opisane, nie wspominając już o adekwatnych kolorach. Pozostaje kwestia postrzegania rzeczywistości, którą podniosła nasza Czytelniczka. Problem wydaje się niezmienny, a decyzja należy, jak zawsze, do nas samych.

dokończenie na str. 25

Wąbrzeźno

Policjant na medal

Aspirant sztabowy Marek Komorowski, podczas obchodu swojego rejonu służbowego zainteresował się kobietą, której nie widział od kilku dni. Jego przeczučia okazały się być trafne, dzięki jego działaniu kobietę przewieziono do szpitala.



W miniony weekend aspirant Komorowski zapukał w drzwi jednego z mieszkań przy ulicy Matejki w Wąbrzeźnie, jednak nikt nie otwierał. Według jego wiedzy mieszka tam 72-letnia kobieta, która nie utrzymuje kontaktów z najbliższą rodziną. Policjant usłyszał nagle dobiegające ze środka wołania o pomoc.

– W mieszkaniu znalazł seniorkę leżącą na podłodze. Okazało się, że kobieta w wyniku upadku doznała urazu biodra i leżała tam od dwóch dni. Na miejsce natychmiast została wezwana karetka pogotowia, która zabrała kobietę do szpitala. Dzięki zaangażowaniu

i rozpoznaniu na swoim terenie służbowym, doświadczony policjant uratował zdrowie, a być może życie seniorki. Pamiętajmy, abyśmy sami zwracali uwagę na osoby starsze i samotne zamieszkujące w naszej okolicy, a każdy niepokojący sygnał natychmiast zgłaszać policjantom, bądź pracownikom socjalnym – informuje rzecznik prasowy Krzysztof Świerczyński.

Gratulujemy asp. szt. Markowi Komorowskiemu rozeznania i czujności. Przy takim pełnieniu służby mieszkańcy tej dzielnicy mają na pewno większe poczucie bezpieczeństwa.

Oprac. B. Walas, fot. KPP

Czekają na opinie mieszkańców

WĄBRZEŻNO ▶ Jak poinformował burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski, projekt Strategii Rozwoju Miasta Wąbrzeźno na lata 2024-2030 został już przygotowany. Obecnie władze miasta czekają na opinie mieszkańców, komentarze oraz propozycje zmian. Konsultacje potrwać do 11 marca



– Oddajemy w państwa ręce projekt Strategii Rozwoju Miasta Wąbrzeźno na lata 2024-2030. Proszę, zapoznajcie się z jego treścią i komentujcie, zgłaszajcie uwagi, propozycje zmian – zachęca burmistrz Tomasz Zygnarowski.

Jak podkreśla burmistrz Zygnarowski, strategia to jeden z ważniejszych dokumentów dla samorządu. Określa kierunki rozwoju i potrzeb mieszkańców. To plan na działania, które przełożą się na jakość życia w mieście, może też przyciągnąć nowych mieszkańców, inwestorów.

– Państwa partycypacja w tworzeniu tego dokumentu, wszystkim da poczucie, że wytyczona droga

rozwoju wąbrzeskiego samorządu jest realna i zgodna z potrzebami mieszkańców – zachęca Zygnarowski. – Do konsultacji zapraszam również sąsiednie gminy i ich związki, lokalnych partnerów społecznych i gospodarczych, mieszkańców Wąbrzeźna oraz Dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku – dodaje.

Konsultacje trwają od 5 lutego do 11 marca br. Ewentualne opinie, uwagi, propozycje zmian zapisów wraz z uzasadnieniem można wpisać w formularzu zgłaszania uwag do projektu „Strategii Rozwoju Miasta Wąbrzeźno na lata 2024-2030”.

Formularz konsultacji w wersji on-line dostępny jest na stronie

internetowej <https://wabrzezno.konsultacjejst.pl/konsultacje>. Można także wypełnić go w wersji papierowej – formularz do pobrania z internetu „formularz_uwag_konsultacje_społeczne”. Formularz w wersji papierowej należy wypełnić i przesłać na adres: Urząd Miasta Wąbrzeźno, ul. Wolności 18, 87-200 Wąbrzeźno (o terminowości decyduje data wpływu do Urzędu) lub złożyć osobiście w sekretariacie Urzędu (pok. nr 20), lub przesłać (może być również skan) za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres email gilewski@wabrzezno.com. Druk formularza można pobrać również w Urzędzie, w pok. nr 16.

Spotkanie konsultacyjne w sprawie Strategii Rozwoju Miasta Wąbrzeźno na lata 2024-2030, odbędzie się w formule spotkania online 1 marca br. o godz. 12:00. Aby wziąć udział w spotkaniu, należy zarejestrować się do dn. 28 lutego (odpowiedni link znajduje się na stronie internetowej urzędu miasta). – Na podanego podczas rejestracji maila zostanie Państwu przesłany właściwy link do spotkania konsultacyjnego – zaprasza burmistrz Tomasz Zygnarowski.

(oprac. krzan), fot. archiwum

Gmina Płużnica

Złóż wniosek o mikrodotację

Jeśli działacie w organizacji pozarządowej i chcecie rozwinąć skrzydła lub macie pomysł jak ze znajomymi zagospodarować czas wolny dzieciom, to w realizacji zamierzeń mogą pomóc mikrodotacje. Warto się postarać, bo można otrzymać nawet 10 tys. złotych.



Stowarzyszenie Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica wraz ze Stowarzyszeniem Kujawsko-Pomorski Ośrodek Wsparcia Inicjatyw Pozarządowych TŁOK realizuje projekt pn. „Inicjuj z FIO 4.0”, w ramach którego przyznawane będą mikrodotacje na oddolne działania mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego. Jest to kontynuacja programu grantowego, realizowanego od 2014 roku.

W ramach „Inicjuj z FIO 4.0” w 2024 roku przewidywany jest jeden konkurs. Projekt przewiduje przyznawanie następujących mikrodotacji: do wysokości 10.000 zł na rozwój organizacji dla organizacji pozarządowych, działających nie dłużej niż 60 miesięcy; do wysokości 6.000 zł na działanie ze sfer pożytku publicznego dla grup nieformalnych z Patronem (grupy składające się z min. 3 osób, realizujących działania społecznie użyteczne), a także dla organizacji pozarządowych działających nie dłużej niż 60 miesięcy; do wysokości 5.000 zł na działanie ze sfer pożytku publicznego dla grup nieformalnych bez patrona (grupy składające się z min. 3 osób, realizujących działania

społecznie użyteczne).

Dotację można przeznaczyć m.in. na realizację działań w każdej ze sfer pożytku publicznego, sprzęt związany z obszarem działań młodej organizacji pozarządowej, podniesienie kwalifikacji pracowników/wolontariuszy organizacji, opracowanie merytorycznych planów rozwoju, adaptację lokalu. Ogłoszenie konkursu i nabór wniosków planowany jest w drugiej połowie lutego. Dokumentacja konkursowa dostępna będzie na stronie internetowej www.trgp.org.pl.

Spotkanie informacyjno-promocyjne dla powiatu wąbrzeskiego odbędzie się 15 lutego (czwartek), w Towarzystwie Rozwoju Gminy Płużnica, Płużnica 37A, o godz. 12:30. Zgłoszenia będą przyjmowane pod adresem trgp@trgp.org.pl lub pod numerem telefonu 726 088 405. W treści zgłoszenia należy podać: imię i nazwisko, numer telefonu, datę i miejsce spotkania oraz nazwę reprezentowanej organizacji pozarządowej/grupy nieformalnej lub samopomocowej. – Przyjdź na spotkanie i dowiedz się więcej! – zachęcają organizatorzy.

(oprac. krzan)
fot. ilustracyjne

Wąbrzeźno

Zlikwiduj azbest, zyskaj dofinansowanie

Do 23 lutego w Urzędzie Miasta Wąbrzeźno przyjmowane będą wnioski o dotację na pokrycie kosztów wywozu i utylizacji wyrobów azbestowych.

O wsparcie mogą ubiegać się właściciele obiektów usytuowanych na terenie Wąbrzeźna, z których usuwany będzie azbest. Burmistrz Wąbrzeźna ogłosił nabór wniosków o przyznanie dotacji na pokrycie kosztów demontażu, transportu i unieszkodliwienia oraz zabezpieczenia odpadów zawierających azbest. Wnioski przyjmowane są od 1 lutego, zakończenie terminu wyznaczono

na 23 br. Wnioski można składać w Urzędzie Miasta Wąbrzeźno (ul. Wolności 18, pok. nr 2) od poniedziałku do piątku w godzinach 7.15 – 15.15.

Dofinansowanie – za pośrednictwem Urzędu Miasta Wąbrzeźno – udzielane jest przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu przy udziale środków Narodowego Funduszu Ochrony

Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz środków budżetu Gminy Miasto Wąbrzeźno.

Formularz wniosku dostępny jest w pokoju nr 2 Urzędu Miasta Wąbrzeźno bądź można go pobrać ze strony internetowej urzędu: BIP Wąbrzeźno w zakładce: Wnioski i druki do pobrania/ochrona środowiska/wniosek o dotację na likwidację azbestu.

(oprac. krzan)

Wzmocnienie dla OSP w Nowej Wsi Królewskiej

GMINA PŁUŻNICA ▶ W piątek 2 lutego odbyło się przekazanie samochodu bojowego dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowej Wsi Królewskiej. Wcześniej pojazd należał do Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie



Przed przekazaniem do jednostki OSP, ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy używany był przez Jednostkę Ratowniczo-Gaśniczą w Wąbrzeźnie. Dzięki współpracy Komendy Wojewódzkiej PSP w Toruniu, a także Komendy Powiatowej PSP w Wąbrzeźnie, OSP w Nowej Wsi Królewskiej oraz gminy Płużnica samochód został przekazany do użytkowania przez druhow OSP w gminie Płużnica.

Uroczystego przekazania kluczyków do pojazdu na ręce Edwarka Kruka, prezesa OSP

w Nowej Wsi Królewskiej, dokonali wspólnie: poseł na Sejm RP Marcin Skonieczka, p.o. kujawsko-pomorskiego komendanta wojewódzkiego PSP w Toruniu st. bryg. Sławomir Herbowski, komendant PSP w Wąbrzeźnie st. kpt. Robert Stasiak oraz pełniący funkcję wójta gminy Płużnica Elżbieta Wiśniewska.

– Samochód pożarniczy jest kolejnym, który trafił do naszych jednostek OSP. Pod koniec 2018 roku wóz otrzymało OSP Płużnica, w 2023 roku OSP Błędowo, a tym roku OSP Nowa



Wieś Królewska. W każdym z tych zakupów gmina Płużnica miała swój udział finansowy – mówiła Elżbieta Wiśniewska. – Współpraca rady i wójta ze strażakami w naszej gminie opiera się na wspólnym poczuciu, że podejmowane działania robimy dla bezpieczeństwa naszych mieszkank i mieszkańców. Dla mnie ochotnicze straże pożarne są jednym z podstawowych gwarantów tego bezpieczeństwa. Dlatego jestem otwarta owocną współpracę i gotowa na rozmowy oraz inne wspólne

przedsięwzięcia – dodała Elżbieta Wiśniewska.

W uroczystym przekazaniu sprzętu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, a także komendanci Państwowej Straży Pożarnej oraz prezesi i druhowie ochotniczych straży pożarnych z terenu gminy Płużnica. Uczestnikami uroczystości byli: Marcin Skonieczka, poseł na Sejm RP, st. bryg. Sławomir Herbowski, p.o. Kujawsko-Pomorskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, st. kpt. Robert Stasiak, kome-

dant PSP w Wąbrzeźnie, bryg. Piotr Rogowski, p.o. zastępcy komendanta powiatowego PSP w Wąbrzeźnie, Krzysztof Zieliński, wiceprezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Wąbrzeźnie, Elżbieta Wiśniewska, pełniąca funkcję wójta gminy Płużnica, Szymon Dudzik, przewodniczący Rady Gminy Płużnica, radni gminy Płużnica, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Płużnicy i Błędowie.

(oprac. krzan),
fot. (nadestane, UG Płużnica)

Płużnica

Wybudują kolejny blok w Płużnicy

Włodarze gminy Płużnica informują, iż w ciągu najbliższych dwóch lat w Płużnicy powstaną kolejne mieszkania. Wielorodzinny budynek mieszkalny zostanie wybudowany w centrum miejscowości.



Dokumentacja techniczna inwestycji została wykonana w ubiegłym roku, zaś realizację zadania zaplanowano na lata 2024-2025. – Kolejnym krokiem w dążeniu do celu jest pozyskanie dofinansowania z Funduszu Doplát Banku

Gospodarstwa Krajowego – mówi wyjaśnia Elżbieta Wiśniewska, pełniąca funkcję wójta gminy Płużnica. – Wniosek na dofinansowanie złożyliśmy 31 stycznia. Nowe mieszkania będą mieszkaniami komunalnymi, wynajmowanymi przez

gminę – dodaje.

Zgodnie z projektem w nowym budynku będą 24 lokale mieszkalne. Zostanie on zlokalizowany tuż obok bloku wybudowanego w 2020 r., żłobka i przedszkola. Na blok będą się składać dwie kondygnacje nad-

ziemne, jedna kondygnacja podziemna oraz poddasze użytkowe. – Powierzchnia mieszkań wynosić będzie od 30,62 do 63,08 m². Ponadto w budynku powstanie klatka schodowa i winda, a inwestycja zostanie przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Aż 4 lokale mieszkalne zostały zaprojektowane w taki sposób, aby osoby z niepełnosprawnościami mogły bezproblemowo korzystać z całej przestrzeni – wyjaśnia pani wójt.

Ciepło do budynku będzie dostarczane za pomocą pompy ciepła, co znacznie wpłynie na energooszczędność inwestycji. Wokół bloku powstanie również infrastruktura towarzysząca w postaci ciągów komunikacyjnych i 19. miejsc parkin-

gowych.

Jak poinformowała Elżbieta Wiśniewska, dotychczasowy koszt poniesiony z tytułu rozpoczęcia realizacji inwestycji (tj. wykonanie kompletnej dokumentacji technicznej) wyniósł ponad 90 tysięcy złotych. Kwota ta została zapłaconą ze środków własnych gminy Płużnica.

– Planujemy na realizację zadania pozyskać 95% dofinansowania. Odbывается to w dwóch turach. Pierwszy wniosek na 80% i kolejny na 15%. Pierwszy etap mamy za sobą. Obecnie czekamy na uruchomienie konkursu dla drugiej tury – zapowiada Elżbieta Wiśniewska.

(oprac. krzan)
fot. (UG Płużnica)

Śpieszmy się kochać ludzi...

WĄBRZEŻNO ▶ 1 lutego w wieku 53 lat zmarła śp. Wiesława Wróblewska. Ostatnie pożegnanie oraz uroczystości pogrzebowe odbyły się w niedzielę 4 lutego w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Hartowcu, gdzie przez ostatnie lata mieszkała



Wąbrzeźnianie pamiętają Wiesię jako nauczycielkę języka polskiego w Szkole Podstawowej nr 3, a także polonistkę i dyrektorkę Szkoły Podstawowej nr 2. W tłumie ludzi żegnających Wiesię, rodowitą wąbrzeżniankę, znalazła się liczna reprezentacja mieszkańców miasta, co tylko potwierdza, jak bardzo cenili Ją jako Nauczycielkę, Koleżankę, Przyjaciółkę, Człowieka...

Wzruszające, szczere i piękne wspomnienie o Zmarłej wygłosił Jej wieloletni przyjaciel Witold Wojnowski. Publikujemy je w całości.

Życie Wiesi w telegraficznym skrócie, czyli Rób to, co kochasz...

Jesteśmy tutaj zebrani w tak licznym gronie, bo oprócz Jezusa Chrystusa i przeżywania dnia Pańskiego, chcemy uwielbić Boga w życiu naszej ukochanej siostry Wiesi. I nie chodzi tutaj o przedstawianie laurki dokonań Jej pięknego Życia. Ale po to, by Jej przykład nas pociągał, inspirował, motywował

do życia w Duchu.

Od najmłodszych lat Wiesia była zaangażowana w życie Kościoła, powodowane więzią z Jezusem. Tak od najmłodszych lat uczestniczyła w nabożeństwach, Mszach Świętych, ale szczególnie pamiętamy Ją jak zaangażowaną się jako małą dziewczynkę w życie wspólnoty Ruchu Światło-Życie. W Dzieciach Maryi tworzącej się wspólnoty Ruchu przy Parafii Szymona Judy Tadeusza w Wąbrzeźnie. Potem przeżyła całą formację młodzieżową Ruchu Światło-Życie, posługując w Parafii gorliwie i, jak to Wiesia, na „maksa” śpiewała w Zespole Oazowym. Była wspaniałą animatorką, potem moderatorką na rekolekcjach letnich. Cały czas mając to przed oczami, by jak najwięcej młodzieży i dzieci poznało Jezusa. Jak to zwykła mówić „by czynić uczniów Jezusa”. Nie da się oddać statystyki, ile razy była na rekolekcjach 15-dniowych, oddając siebie na służbę dla innych. Ile rekolekcji weekendowych, for-

macji, spotkań formacyjnych... bo tu nie o statystykę chodzi. Tylko o oddane serce Jezusowi w służbie wspólnoty w mocy Ducha Świętego.

W międzyczasie dbała o własny rozwój duchowy na Pielgrzymkach na Jasną Górę i rekolekcjach przez wiele lat.

Gdy do Wąbrzeźna przyszedł Neoprezbiter ks. Sławek, zaczęło się odkrywanie swojej posługi w Kościele Powszechnym. Odkrycie Diakonii Ewangelizacji w Ruchu Światło-Życie było ważnym zwrotem w Jej życiu. Inspirowała nas jak lepiej, mocniej głosić Ewangelię. Zawsze mówiła „Trzeba głosić z mocą” i tak głosiła. Była dla nas świadectwem żarliwości.

Pamiętam, że takie świadome wybranie Jezusa było w lutym 1995 r. w Toruniu na „Kursie Pawła” Szkoły Nowej Ewangelizacji. Wtedy w mroźny dzień, jak mówiła „oderwała rękę od metalowej barierki i symbolicznie podała ją Jezusowi, by był jej Panem”. Był to jej przełom duchowy, kiedy bez obaw i lęku poszła głosić na ulice Torunia, od drzwi do drzwi, Jezusa Zmartwychwstałego. Od tamtego czasu nic nie było dla niej tak ważne, jak głosić Dobrą Nowinę współczesnemu człowiekowi. Pamiętam, jak służyliśmy w dziele Ewangelizacji 2000 w Diecezji i w Polsce, w ramach Szkoły Nowej Ewangelizacji, a potem w Centralnej Diakonii Ewangelizacji Ruchu Światło-Życie. Jeździła po Polsce i za granicę na różne spotkania liderów Ewangelizacji. Belgia, Czechy, Gibraltar, Słowacja, Rzym i wiele innych. Misje Ewangelizacyjne w Diecezji Toruńskiej to było kolejne wyzwanie w życiu Wiesi. Szczególnie w parafii wąbrzeskiej pokazywała nam, jak powinna wyglądać Ewangelizacja we wspólnocie Kościoła.

W międzyczasie był jej rozwój intelektualny i zawodowy. Już na V roku studiów polonistycznych na UMK zaczęła pracować, żeby nie być obciążeniem dla rodziców. Wtedy odkryła, jak bardzo jej uczniowie w szkole są zagubieni bez Jezusa. Uczyła katechezy, studiowała teologię i polonistykę równocześnie. Dając w dodatku swoim wychowankom nowy przykład życia wiarą, bez wstępu, kompleksów z radosnym

uśmiechem na twarzy.

Jej kompetencje sprawiły, że została dyrektorem szkoły, ale nigdy nie porzuciła dla kariery i tytułów tego, że jest służebnicą Jezusa. To dzięki jej dużemu zaangażowaniu Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie otrzymała imię Jana Pawła II. Tak się cieszyła że nasz Święty Papież będzie od tej pory wskazywał uczniom, jak żyć.

W międzyczasie ukończyła podyplomowe studia nad Rodziną na KUL-u, nieustannie się szkoliła i formowała, niezliczone kursy, konferencje, wiele zakupionych i przeczytanych książek z dziedziny wychowania, pedagogiki, przywództwa, liderowania.

Poszukiwanie Jezusa Oblubieńca zaprowadziły ją także do Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła - świeckich konsekrowanych, żyjących w ramach Ruchu Światło-Życie, w którym była przez kilka lat.

Koleje losu, a w zasadzie pójście dalej za Jezusem, dokądkolwiek idzie, przyprowadziły ją do Hartowca i Gminy Rybno. W 2016 r., pierwszym roku bycia tutaj, dojeżdżała dzień w dzień do pracy w Wąbrzeźnie, aby później na stałe tu zamieszkać. Zobaczyła, jak bardzo ta mała wioska potrzebuje jej pomocy w odkrywaniu Jezusa i Kościoła. To był nowy etap w Jej życiu.

Zacząła pracować w Urzędzie Gminy w Rybnie, dzieląc się swoimi kompetencjami zawodowymi, które nieustannie rozwijała. Jak również wprowadzając ewangeliczny pokój i radość w miejscu pracy. Żyła 8. Błogosławieństwami. Tam, gdzie była, starała się być zawsze przygotowana, punktualna i fachowa. To też było jej częścią życia duchowego.

Wiesia zawsze była świadoma tego, że jest tylko człowiekiem słabym, starała się szukać nowych inspiracji duchowych i wspólnoty wzrostu. Odkryła charyzmat francuskiej Wspólnoty Błogosławieństw i z radością jako jedna z pierwszych pięciu osób w Polsce, weszła do wspólnoty świeckich „Przyjaciół Baranka”, wspierających Wspólnotę Błogosławieństw.

Cały czas oddana ewangelizacji i wsłuchiwanie się w Ducha Świętego jak głosić Ewangelię współczesnemu

człowiekowi, a szczególnie młodzieży. Tak bardzo kochała dzieci i młodzież, żeby im dać to co najważniejsze, czyli Jezusa i radość w Duchu Świętym. Tą radość mogliśmy doświadczać nieustannie. Uśmiech i pogoda ducha była cały czas na jej twarzy. I to nie wymuszona, ale wynikająca z obecności Jezusa w Jej życiu. Wsłuchiwanie się w znaki czasów i życie współczesnego Kościoła było cały czas jej motywem.

Gdy w 2013 r. zrodziła się nowa inicjatywa, Diecezjalne Dni Młodzieży w Hartowcu, mogliście tego szczególnie Wy, mieszkańcy Hartowca, doświadczyć. Ileż to razy zjeżdżała się młodzież z całej Diecezji, by spotkać Jezusa, tańczyć i śpiewać i spotykać się z rówieśnikami. Wiesia ze swoimi talentami organizacyjnymi i kierowania ludźmi, była mózgiem tych Dni, kiedy przyjeżdżało 200, a nawet ponad 300 osób. Właśnie dlatego też ukończyła Ogólnopolską dwuletnią Szkołę Ewangelizatorów, by jeszcze lepiej służyć w Kościele, przyprowadzać innych do Jezusa.

Również w samym Hartowcu pomagała księdzu Sławkowi budować braterstwo i wspólnotę parafialną. Nie było wydarzenia, uroczystości, rekolekcji i festynu parafialnego bez jej dyskretnej pomocy. Zawsze skromna i towarzysząca. Ale i tak było wiadomo że jej miłość i doświadczenie było czuć wszędzie, nawet w kuchni pomagała, a to kierując pracami, a to wykonując najzwyklejsze czynności.

Była zaangażowana w Koło Gospodyń wiejskich „Iskra” w Hartowcu, ze swoją pasją do gotowania ciągle nowych przysmaków, inicjatorką Kiermaszu Bożonarodzeniowego w Rybnie. Z racji obowiązków zawodowych promowała na różne sposoby profilaktykę antyalkoholową, inspirowała do działalności różne organizacje pozarządowe w gminie, pisała projekty i pozyskiwała zewnętrzne fundusze na wiele inicjatyw, walczyła o godny status nauczycieli w gminie. Sama, będąc kiedyś dyrektorem szkoły, teraz jako kierownik wydziału oświaty wspierała, broniła i inspirowała do rozwoju dyrektorów szkół w gminie.

Rozwijają trójstronną współpracę

WĄBRZEŃNO ▶ Pod koniec stycznia w Wąbrzeźnie i Syke odbyły się spotkania koordynatorów trójstronnych projektów dla młodzieży

Ale przede wszystkim kochała dzieci i uczniów – zwłaszcza tych najbardziej potrzebujących wsparcia, walczyła o nich i broniła ich... Ostatnim jej skarbem, noszonym w sercu, narzędziem do ewangelizacji i czynienia uczniów w Parafii, był Kurs Alfa. Jak się cieszyła, leżąc już chora w swym pokoju, gdy słyszała przychodzących co tydzień w listopadzie uczestników Alfa.

Była dumna ze swoich członków wspólnoty Zwiastowanie, ich duchowego wzrostu i ciągle ich inspirowała, by iść dalej i głębiej w życiu duchowym.. O tym, kim była dla tej małej trzódki, wiedzą oni sami.

Bardzo chciała, by był odbudowywany i wyremontowany Spichlerz z przeznaczeniem na Centrum Ewangelizacji i Formacji młodzieży, dorosłych i szkolenia nauczycieli i rodziców. Właśnie w tym celu szkoliła się nieustannie i przymierzała się od kilku lat, by powołać Fundację do prowadzenia tych dzieł. Ale teraz, gdy remont Spichrza zaczął nabierać rozpędu, to Ciebie już nie ma. Położyłaś fundamenty, ale nie doczekałaś końca.

Ale to, co najważniejsze, to Jej odchodzenie – było dla nas kolejną lekcją, jak z wiarą i pokojem w sercu odchodzić. Chyba całe życie przygotowywała się na ten najtrudniejszy dowód wiary i miłości do Jezusa.

Z jednej strony była świadoma bardzo ciężkiej choroby, a z drugiej strony miała plany, co zrobi, jak wyzdrowieje, kupowała już kolejne książki dla siebie, by się dalej szkolić. Walczyła o powrót do sprawności, rehabilitowała się...

W końcu odchodziła tak, jak żyła, będąc zjednoczona z Jezusem w miłości. Mogliśmy uczyć się od Niej, jak walczyć z chorobą i jednocześnie być poddaną na to, co Bóg dla Niej przygotował. Bez szemrania, żalu i pretensji. Nigdy nie było nawet cienia buntu i pytań, dlaczego ona musi cierpieć.

Wiele razy mówiła w chorobie przychodzącym do niej ludziom „Bóg jest dobry”. Częściej pytała, co u nas, jak my sobie radzimy, żeby wszystko było jak należy. Mieliśmy wspólne plany, by jechać do Włoch, które tak kochała i odwiedzała co roku.

Wiesiu, chcemy Cię nie zapomnieć. Będziesz zawsze z nami w naszych wspomnieniach, ale przede wszystkim chcemy żyć i przekazywać innym to czego nas nauczyłaś: naśladować Jezusa, iść za Barankiem dokądkolwiek pójdzie i kochać ludzi, zwłaszcza tych najsłabszych i potrzebujących, zwłaszcza dzieci. Niech Jezus będzie uwielbiony w życiu i śmierci Wiesi.

(oprac. krzan)

fot. (Facebook, Parafia pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Hartowcu)

Wizyta przedstawicieli niemieckiego Syke i marokańskiego Ajdir w Wąbrzeźnie była kontynuacją konferencji, promującej polsko-niemiecko-marokańską współpracę, zorganizowanej 24 stycznia w Syke. Wówczas na zaproszenie burmistrza Syke Suse Laue w konferencji wzięła udział także trzyosobowa delegacja Wąbrzeźna z burmistrzem Tomaszem Zygnarowskim na czele oraz pięcioosobowa delegacja marokańskiego miasta Ajdir, której przewodził burmistrz Said Doudouh. Wyjątkowym uczestnikiem wydarzenia był Honorowy Konsul Maroka w Bremie, Alexander Rosenbom.

Jak informuje magistrat, w konferencji wzięły udział również wszystkie osoby zaangażowane w organizację trójstronnych projektów, radni miasta Syke, politycy, osoby zaangażowane we współpracę partnerską Wąbrzeźno – Syke oraz bezpośrednio zainteresowani, czyli młodzież uczestnicząca w projektach.

Konferencja podsumowująca dotychczasowe działania partnerskich miast była okazją do złożenia Honorowemu Konsulowi podziękowania za szerokie wsparcie w organizacji trójstronnych spotkań młodzieży zarówno w Europie, jak i w Maroku. Oprócz udziału w konferencji delegacje m.in. zapoznały się z działalnością leśnego przedszkola, odwiedziły nową część Muzeum Okręgowego w Syke oraz ratusz w Bremie – informują organizatorzy



i uczestnicy wydarzenia.

Z kolei spotkanie w Wąbrzeźnie miało przede wszystkim formę pracy piętnastoosobowej grupy osób nad kolejnymi działaniami trójstronnego paktu. Warto zaznaczyć, iż była to pierwsza wizyta burmistrza Ajdiru, Saida Doudouh w Wąbrzeźnie, w Polsce, a nawet w Europie.

Pomimo niesprzyjającej aury, staraliśmy się jak najskuteczniej zaprezentować naszym gościom Wąbrzeźno i jego walory. Jednym z istotniejszych punktów pobytu delegacji niemiecko-marokańskiej w naszym mieście było spotkanie z przedstawicielami Młodzieżowej Rady Miasta – mówi Emiliana Janowska.

Prezentacja dotychczasowych działań młodzieżowej rady zakończyła się owocną dyskusją

nt. ekologii i społecznej aktywności młodych wąbrzeźnian.

Działalność naszej Młodzieżowej Rady Miasta zachwyliła nie tylko przedstawicieli Maroka, ale i doskonale zorientowanych w naszych poczynaniach partnerów z Syke. Pozytywne opinie nt. naszej młodzieży, wypowiedziane przez burmistrza Saida Doudouh oraz przewodniczącego Rady Miasta Syke, Andresa Schmidta, są dla mnie powodem do dumy – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski. – Jestem pewien, że każde z miast uczestniczących w pakcie będzie czerpać z tej współpracy pełnymi garściami i wzajemnie uczyć się od siebie. Każde ma coś do zaoferowania. A najważniejsze, w mojej ocenie jest to, że bezpośrednimi odbiorcami tych naszych działań są młodzi ludzie. I tu się

powtórzyć: inwestycja w rozwój kompetencji naszej wąbrzeskiej młodzieży to najważniejsza inwestycja w kontekście dbałości o harmonijną przyszłość naszego miasta – podkreśla burmistrz Zygnarowski.

Podczas dwudniowej wizyty w Wąbrzeźnie dużo czasu zajęły warsztaty, wymiana doświadczeń, dyskusje na temat przyszłej współpracy międzynarodowej i jej programu. Chociaż często rozmowy zmierzały w kierunku ekologii, niewątpliwie jeszcze słabego punktu Maroka, w programie spotkania wygospodarowano czas na historię i zorganizowano naszym gościom wizytę w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Tygodniowe trójstronne spotkanie koordynatorów paktu Wąbrzeźno – Syke – Ajdir było podsumowaniem niespełna czteroletniej intensywniej współpracy, kolejnym krokiem w jej zacieśnieniu oraz zaplanowaniem kolejnych spotkań. Jeszcze w październiku tego roku kolejna dziesięcioosobowa grupa młodzieży z Wąbrzeźna będzie miała okazję nie tylko zobaczyć marokańską egzotykę, poznać inną kulturę, ale i rozwinąć swoje kompetencje – informują organizatorzy.

Spotkanie w Wąbrzeźnie zostało zrealizowane w ramach projektu pn. „Polsko-niemiecko-marokańska współpraca miast”. Projekt dofinansowała Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

(oprac. krzan)

fot. (UM Wąbrzeźno)



32. finał WOŚP jeszcze raz

WĄBRZEŻNO ▶ 28 stycznia odbył się 32. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku wąbrzeski sztab zebrał kwotę 69 tys. 473,56 zł. Po raz kolejny dzięki ofiarności i wielkiemu sercu wąbrzeźnian udało się osiągnąć kolejny rekord



Pozyskane środki przekazane zostaną na zakup sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych.

Tegoroczna akcja rozpoczęła się od szkolenia wolontariuszy, którzy od godziny 9.00 wyruszyli kwestować na ulice Wąbrzeźna. Natomiast o godz. 12.16 na Dworcu PKP w Wąbrzeźnie zatrzymał się pociąg „Dolina Drwency”, uruchomiony specjalnie na tegoroczny finał WOŚP. Inicjatorem tego wydarzenia było Kujawsko-Pomorskie Stowarzyszenie Rozwoju Transportu Publicznego.

– Kolejny punkt niedzielnego wydarzenia został zrealizowany na wąbrzeskim Podzamczu. To właśnie tam nie zabrakło o z-grzewki, przygotowanej przez ODNOWĘ Fitness Joanny Dumi, pokazu morsowania, ratownictwa wodno-lodowego i krótkiego instruktora z zakresu udzielania pierwszej pomocy prowadzonego przez KP PSP – mówi szefowa sztabu Gizela

Pijar. – Spalone kalorie można było uzupełnić, odwiedzając bufet kawowy z szeroką gamą słodkości lub posilić się ciepłą kiełbasą z grilla. Stowarzyszenie Miasto Aktywni zadbało o popcorn dla najmłodszych – dodaje.

Natomiast od godz. 15.00 orkiestrowe granie przeniosło się do Wąbrzeskiego Domu Kultury, w którym organizatorzy przygotowali wiele atrakcji.

Na scenie sali widowiskowej WDK swoje umiejętności zaprezentowały dzieci z Przedszkola Miejskiego „Bajka” i Szkoły Podstawowej nr 2, uczniowie wąbrzeskiej „dwójki” i „trójki”, Zespołu Szkół Ogólnokształcących oraz Zespołu Szkół w Wąbrzeźnie.

Tego dnia publiczność miała również okazję obejrzeć sekcje artystyczne, działające w strukturach WDK. Przed wąbrzeską publicznością zaprezentowało się koło taneczno-baletowe, a ponadto Orkiestra Dęta oraz Klub Aktywnych Kobiet. Podczas wąbrzeskiego finału WOŚP gościnnie wystąpiła grupa

Flow Motion z Akademii Tańca Danceby w Bydgoszczy.

Swoją cegiełkę dołożyły także sekcje o charakterze sportowym. Publiczność mogła obejrzeć pokazy Wąbrzeskiego Klubu Sportów i Sztuk Walki oraz Klubu Sportowego „Pomorzanka”. Na zakończenie zagrał zespół „Nouvel Ange”. Młodzi artyści (niedawno ukończyli wąbrzeski ogólniak) dostarczyli słuchaczom wielu muzycznych emocji.

– Jak co roku nie zabrakło licytacji, z których uzyskano kwotę 22 tys. 855,00 zł – Ważną częścią programu były licytacje gadżetów WOŚP oraz innych przedmiotów i usług przekazanych do sztabu. Wśród nich znalazły się m.in. obrazy, koszulki, kalendarze, czapki, długopisy i wiele innych ciekawych przedmiotów podarowanych przez ludzi o wielkich i szlachetnych sercach – mówi szefowa wąbrzeskiego sztabu WOŚP, dyrektor domu kultury Gizela Pijar.

Rekordową cenę podczas licytacji osiągnął egzemplarz



Konstytucji RP z autografem marszałka sejmu Szymona Hołowni, przekazany przez posła Marcina Skonieczkę. Konstytucja miała wielką wartość dla Michała Lewandowskiego i Moniki Natkowskiej, którzy wylicytowali ją za kwotę 1.600 zł. Licytację prowadził burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski wraz ze swoim zastępcą Wojciechem Trzczańskim. Jeszcze wyższą cenę zapłacił nabywca portretu pana Kleksa, narysowanego przez Kamilę Topolewską. Portretu niezwykle, gdyż z autografem Tomasza Kota (odtwórca roli pana Kleksa w najnowszej adaptacji filmowej). Nabywca wzbogacił kasę WOŚP o 2.200 zł!

Jak podkreślają organizatorzy, dużym powodzeniem cieszył się „orkiestrowy sklepik”, w którym można było nabyć płyty, książki, smycze, kubki, vouchery oraz inne ozdoby.

Na rzecz WOŚP działała także „Kawiarenka”, oferująca ciasta przygotowane przez Stowarzyszenie Kół Gospodyń Wiejskich z Gminy Ryńsk oraz inne osoby, które w ten sposób

postanowiły zasilić konto WOŚP. Orkiestrowych gości witał również w rycerskiej oprawie Piotr Chojnicki.

Dla wszystkich odwiedzających tego dnia WDK przygotowane zostały wystawy przez wąbrzeskie stowarzyszenie historyczne „Towarzystwa Jaszczurczego”, Ramonę i Krystiana Pietrasów oraz Tomka Pieczułę. Natomiast najmłodszy uczestnik niedzielnej imprezy mogli skorzystać z kącika zabaw.

Wolontariuszką, która zebrała największą kwotę, była Antonina Tire, do jej puszek wpłynęło 2.767,96 zł.

Aby zwiększyć zebrane środki, wąbrzeski sztab uruchomił e-skarbonkę, do której można było wpłacić dowolną kwotę bez wychodzenia z domu. Łącznie wpłynęło tam 2.800 zł.

– Sztab Wielkiej Orkiestry dziękuje wszystkim razem i każdemu z osobna za WIELKIE I SZCZERE SERCA! – podsumowuje Gizela Pijar.

(oprac. krzan)

fot. (nadesłane WDK, B. Marchlewski)



Wszystko o Gruzji

WĄBRZEŹNO ➤ „Sakartvelo – poletko Pana Boga. Kraina gorących źródeł, pysznego wina i...” pod takim tytułem odbyło się spotkanie w bibliotece poświęcone Gruzji

1 lutego br. wąbrzeska biblioteka gościła Marka Strzelichowskiego – prawdziwego człowieka renesansu, osobę różnych zajęć i profesji, żeby wymienić tylko najważniejsze: hydrobiolog, oceanograf, artysta, nurek, żeglarz, poszukiwacz złota, badacz, podróżnik. Spotkanie ze Strzelichowskim dotyczyło Gruzji i zaczęło się iście po gruzińsku – wzniesieniem tradycyjnego toastu „gaurmardžos” gruzińskim winem, którym poczęstował prelegent.

Smak trunku wszystkim przypadł do gustu i nic dziwnego, bo przecież Gruzja to „kraina pysznego wina”, a winorośl uprawia się tam na „poletku Pana Boga”. Skąd to stwierdzenie? Marek Strzelichowski przytoczył piękną legendę, która opowiada o początkach świata. Oto ta historia:

„Na samym początku stworzenia, Pan Bóg rozdzielał narodom połacie ziemi. W kolejce czekali ludzie z różnych stron świata, kłócąc się o najlepsze miejsce na globie. Jednak Gruzini, znudzeni oczekiwaniem, postanowili zorganizować biesiadę. Rozłożyli pod drzewem kosze z pożywieniem i winem, śpiewali i tańczyli. W tym czasie



nadszedł zmierzch i zmęczony Pan Bóg zakończył pracę. Wtedy Gruzini zaczęli domagać się swojego kawałka ziemi, ale Pan Bóg odmówił, mówiąc, że już wszystko rozdał. Jednak Gruzini nie chcieli się poddać. Powiedzieli, że nie mogą wstać od stołu, dopóki nie wzniosą toastu za Trójkę Przenajświętszą i Maryję Pannę. Pan Bóg, wzruszony ich postawą, zdecydował się darować im pewien mały skrawek ziemi. Ten kawałek był tak piękny, że postanowił go za-

trzymać dla siebie, ale Gruzini spodobał mu się i ostatecznie ich obdarował.”

Ta legenda jest symbolem gościnności, wspólnoty i szacunku Gruzinów wobec innych ludzi. Tak właśnie opisywał ten naród bywający tam niejednokrotnie Marek Strzelichowski.

– Uczestnicy spotkania mieli okazję obejrzeć piękne zdjęcia wykonane przez podróżnika, ilustrujące krajobrazy nadmorskie i górskie, starożytne zabytki, w tym skalne miasto

i wyjątkowe zabytki sakralne, m.in. najmniejszą cerkiew na świecie, mieszczącą się w pniu drzewa. Mieliśmy też okazję poznać Gruzinów i ich tradycję, w wśród nich tę najważniejszą: świętą gościnność i zwyczaj biesiadowania, czyli suprę. Supra figuruje nawet na liście niematerialnego dziedzictwa narodowego UNESCO! Bo to nie tylko uczta, ale spowity bogatym rytuałem ceremonia, który syci ciało i ducha. Przewodzi mu mistrz ceremonii, czyli tamada

odpowiedzialny za wznoszenie toastów, bawienie gości i wyznaczenie ich hierarchii. A na stołach gruzińskich królują pieczone mięsowa, pierogi chinkali, placki chaczapuri, zupy, kolorowe warzywami i ciasta pełne bakalii – relacjonuje Agnieszka Błaszak z Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Witolda Szlachetkowskiego w Wąbrzeźnie.

W opowieści Marka Strzelichowskiego i na jego zdjęciach znalazły się również: targ rozmaitości w Tbilisi tzw. „Suchy Most”, urokliwe Batumi, gorące źródła i dzika gruzińska przyroda.

Podróże gościa ksiąznicy dalekie są od wygod all inclusive. Jego celem jest poznanie prawdziwego oblicza danego kraju, a nie koloryzowanej pocztówki z turystycznych folderów. Zdarza mu się nocować w bardzo spartańskich warunkach i żyć życiem tubylców. Marek Strzelichowski namawiał wszystkich do odwiedzenia Gruzji i radził zrobić to jak najszybciej. Bo Gruzja się zmienia – niekoniecznie na lepsze – i bardzo drożeje.

(ak)

fot. nadesłane



Niezastąpieni zastępczy

WĄBRZEŹNO ▶ To był pracowity i kreatywny rok dla pracowników Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie, którzy w roku 2023 wygrali ogólnopolski konkurs w ramach działań fundacji Ernst&Young, która zajmuje się na co dzień wsparciem rodzin zastępczych i ich wychowanków



Wygrana w konkursie pozwoliła na realizację działań w kampanii promującej rodzicielstwo zastępcze pn.: „Nie-zastąpieni Zastępczy”. By dotrzeć do jak największej liczby mieszkańców powiatu wąbrzeńskiego prowadzone były dyżury pracowników tutaj. centrum we wszystkich urzędach gmin i miasta Wąbrzeźno, podczas których mieszkańcy mogli poszerzyć swoją wiedzę na temat rodzicielstwa zastępczego.

Wspólnie z mieszkańcami powiatu spędzono czas w trakcie trwania ważnych wydarzeń, tj. Dni Wąbrzeźna, Święcie Kolorów w Osieczku, w trakcie których zrealizowano happening, zajęcia artystyczne, malowanie twarzy czy zaplatanie warkoczyków.

– Wraz z wychowankami z rodzin zastępczych, przy współpracy profesjonalnego grafika i uprzejmości prywatnego przedsiębiorcy utworzyliśmy

wspólnie pierwszy w powiecie mural promujący rodzicielstwo zastępcze! Ponadto zorganizowaliśmy dzień otwarty w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, przypadający w weekend, którego celem było spotkanie z mieszkańcami powiatu i zachęcenie do pełnienia funkcji rodziny zastępczej – informuje Justyna Przybyłowska, dyrektor PCPR w Wąbrzeźnie.

We współpracy z profesjonalną firmą wąbrzeską nagrano

spot promujący rodzicielstwo zastępcze, w którym aktorami są rodziny wraz z wychowankami. – Nasza wspólna praca nie byłaby możliwa bez wsparcia naszych partnerów w tym: Studio Tatuażu Grafiki i Rysunku Lkart, Fundacji Manufaktura Kreatywnego Rozwoju, Miejskiej Telewizji Kablowej, Starostwa Powiatowego w Wąbrzeźnie. Za profesjonalną pomoc w realizacji spotu dziękujemy firmie Zduniak Studio, za zaufanie

i udostępnienie ściany budynku prywatnego Andrzeja Gliwie, a przede wszystkim Fundacji Ernst&Young za umożliwienie realizacji naszych pomysłów – dodaje Przybyłowska. – Jako instytucja promująca pieczę zastępczą będziemy przybliżać temat rodzicielstwa zastępczego mieszkańcom powiatu wąbrzeńskiego, aby pozyskiwać rodziny zastępcze dla dzieci potrzebujących troski i wsparcia!

(ak), fot. nadesłane



Karnawał się kończy

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Jak wykorzystać czas hucznych zabaw, pokazują seniorzy z Lipnicy i wiedzą o czym mówią, bo mają spore doświadczenie



„Młodość to stan ducha, a nie wiek” dało się słyszeć w drugiej połowie stycznia, w trakcie karnawałowej zabawy w Lipnicy. Udowodnili to aktywni seniorzy z klubu w tej miejscowości. Przebieranki,

smakowite potrawy i tańce przy muzyce na żywo w wykonaniu ulubionych zespołów nie pozwalało tancerzom zejść z parkietu.

– Impreza została zorganizowana, między innymi przez



uczestników Klubu Senior+ w Lipnicy, którzy przybyli na nią wraz z osobami towarzyszącymi. Zabawa była bardzo udana – wypowiada się Katarzyna Wrzesińska.

Jednak nie tylko zabawa

jest w zakresie zainteresowań seniorów z Lipnicy. W ostatnim dniu stycznia odwiedzili oni Gminną Bibliotekę Publiczną w Dębowej Łące. Pod względem wypożyczonych książek i nowych zapisanych czytelników

była to bardzo udana wizyta. Statystyki są ważne, ale istotą spotkania w bibliotece były ciekawe rozmowy w miłej atmosferze.

Oprac. B. Walas
fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Nadal nie umiemy segregować śmieci?



dokończenie ze str. 1

Jakby na zamówienie w kontekście podniesionego problemu znajdujemy na stronie firmy Ekosystem plakat odnoszący się w punkt do opisanej sprawy. Użyty w nim język przekazu jest adresowany bardziej do młodszych odbiorców niż do starszych. W każdym razie – zrozumiały dla wszystkich. Prośba w ulotce, żeby wreszcie „zakumać” proste zasady segregacji, może poprzez humorystyczne określenie bardziej trafi do odbiorców. Zamieszczona kilka dni temu odezwa w tej wersji spotkała się z różnymi komentarzami pod postem firmy odbierającej odpady. Między innymi znajdujemy tam wpisy:

– „Fajnie, że pamiętacie o obowiązkach mieszkańców. Szkoda, że nie pamiętacie o swo-

ich. Kiedy w końcu zaczniecie odstawiać pojemniki na posesję, z której je zabraliście? Ostatnio wracając z pracy, znalazłem swój pojemnik na środku drogi powiatowej. Notorycznie zostawiacie je w przydrożnym rowie. Wiatr zawiął i pojemnik wylądował na powiatówce? Kto będzie odpowiadał za jego uszkodzenie, kradzież lub uszkodzenie pojazdu, który by w taki pojemnik uderzył? Oczywiście zwalilibyście to na mnie, bo przecież w dniu odbioru powinienem wziąć urlop i siedzieć przy drodze i czekać na was” – brzmi jedna z opinii.

– „Może w bio są worki specjalne do bio? Czyli biodegradowalne? Pomyślał ktoś o tym?” – zastanawia się kolejna osoba.

– „A ja tak pięknie wrzucam do worka, żeby kosz był czysty.

Niedługo ciepłe dni się zbliżają i będzie pachnieć z kosza. Fajnie, że w moim rejonie przychodzą fajni panowie, w razie czego doradzą jak coś źle wrzucę – brzmi kolejny wpis.

– „Tak, zgadza się, ceny idą ostro w górę. Ale to tylko na życzenie mieszkańców. Wrzucamy więcej worków foliowych, siatek do pojemników, w których nie powinny się znaleźć. Co do zapachu, my się myjemy, pojemnik też można umyć” – radzi inny mieszkaniec Wąbrzeźna.

– „Pracowałem na śmieciarce w Ekosystemie, wiecznie wałkowany był temat, kiedy będziemy myć śmietniki. Prawie nas maczaliśmy gonili ludzie. My jako pracownicy wiecznie najgorsi, jakbyśmy to my brudzili im pojemniki i wrzucali w nie śmieci” – dodaje

kolejna osoba.

Ekosystem Sp. z o.o. umieściła post sprzed kilku dni: „Szanowni Mieszkańcy, chcielibyśmy podzielić się z Wami pewnym ważnym przesłaniem, dotyczącym naszej wspólnej przestrzeni życiowej. Nie zależy nam na zbieraniu polubień zdjęć czy popularności – zależy nam na wspólnym działaniu na rzecz ochrony środowiska i obniżeniu kosztów zagospodarowania odpadów... Wkładamy ogromny wysiłek w propagowanie idei selektywnego zbierania odpadów... Zależy nam na tym, abyście dzielili się tą wiedzą z innymi mieszkańcami. Udostępnianie treści związanych z ekologią to dla nas niezwykle cenny krok w kierunku bardziej świadomej i odpowiedzialnej społeczności. Prosimy Was o udostępnianie informacji, porad i postów dotyczących segregacji odpadów. Niech nasze wspólne wysiłki przekształcą się w konkretną zmianę, która pozytywnie wpłynie na naszą okolicę i naszą planetę. Wierzymy, że każdy z Was, udostępniając nasze treści, stanie się częścią tej ekologicznej misji. Dziękujemy za Wasze zaangażowanie, a każde udostępnienie to krok w stronę zrównoważonej przyszłości. Zielono pozdrawiamy, Zespół Ekosystem sp. z o.o.”

Wszyscy odnosimy się diametralnie różnie do tej samej sprawy, w tym przypadku dotyczy to segregacji, wywozu śmieci, a nawet utrzymania w czystości

pojemników czy ich odstawiania na miejsce. Jedni lepiej wykonują swoje służbowe obowiązki, inni gorzej. Zawsze warto porozmawiać w bezpośrednim kontakcie, a wskutek sensownej dyskusji można wiele problemów rozwiązać od ręki. Trzeba spróbować.

Przy przeglądaniu stron związanych z tematem znaleźliśmy informację o zjechaniu śmieciarki z drogi. To ciężki samochód, zwłaszcza z załadunkiem. Wprowadzenie go z powrotem na utwardzoną nawierzchnię było nie lada wyzwaniem i trzy ciągniki w okolicach Jabłonowa Pomorskiego wzięły udział w akcji.

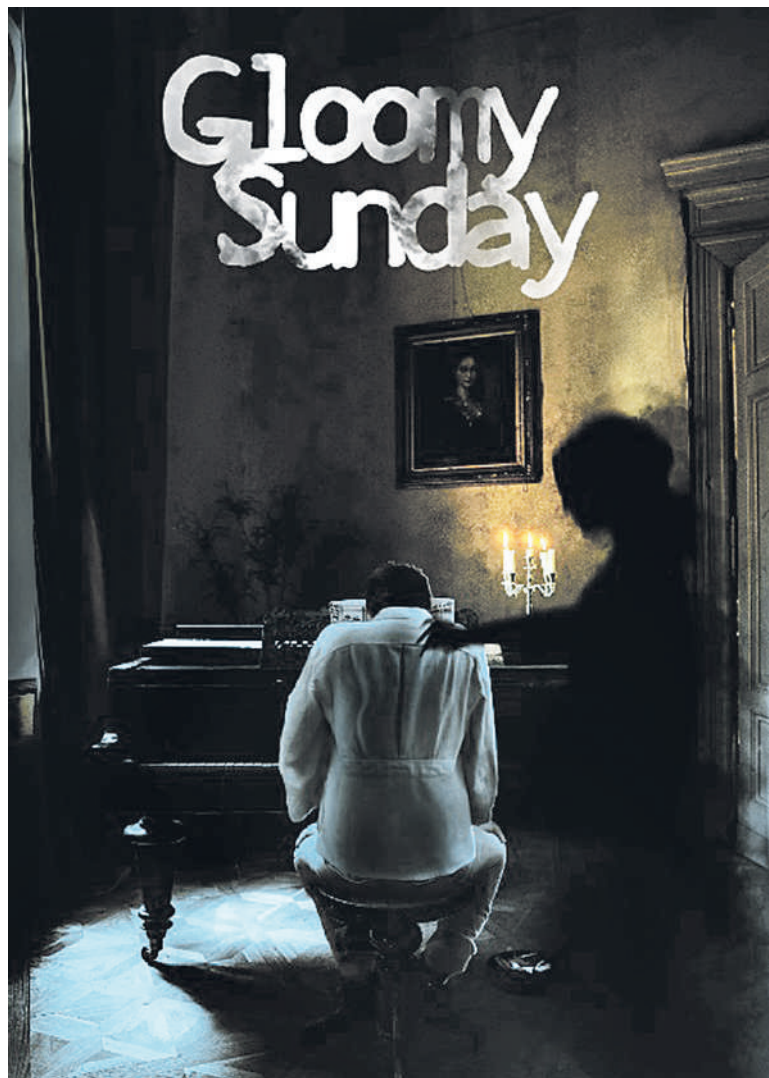
– To jedno z wielu podobnych zdarzeń w okresie zimowym – informuje dyr. Paweł Lewalski. – Ale najważniejsze jest, żeby odbierać posegregowane odpady przeznaczone do recyklingu ze wszystkich miejsc, bez względu na trudności dojazdu. Mnie osobiście zależy najbardziej na wyrzuceniu do pojemników odpadów bez worków foliowych. Wystarczy opróżnić taki worek nad pojemnikiem, a już puste opakowanie wrzucić do plastiku – podkreśla Paweł Lewalski.

Właściwe przygotowanie odpadów do recyklingu ma ogromne znaczenie. Jeśli wszyscy o to zadbamy, uzyskamy pozytywny wpływ na ekosystem, w którym żyjemy.

B. Walas
fot. nadesłane

Najsmutniejsza piosenka świata

XX WIEK ▶ „Szomorú vasárnap” to tytuł węgierskiej piosenki z 1933 roku, która według przekazów jest najbardziej depresyjnym utworem w historii – piosenką, przy której popełniło samobójstwo tysiące osób, w tym jej autor



„Szomorú vasárnap” to po polsku „Smutna niedziela”. Piosenka została napisana przez Węgra Rezső Seress, mieszkającego w Paryżu. Autor był świadkiem wielkiego krachu gospodarczego, który zmiotł z powierzchni ziemi wiele firm oraz gospodarstw. Stopa bezrobocia osiągnęła rekordowe poziomy, a do władzy zaczęli dochodzić politycy pokroju Mussoliniego, Stalina i innych autokratów. Sama piosenka miała także związek z osobistymi przeżyciami Seressa, który przeżył rozstanie z ukochaną. Piosenkę napisano w kluczu Cmoll, czyli jednym z najsmutniejszych. Utwór był tak rzewny i smutny, że początkowo nikt nie chciał go nawet wydać na płycie.

Chętni do wydania utworu znaleźli się, a niedługo później zaczęły krążyć pierwsze pogłoski o wpływie piosenki na psychikę. Nuty utworu zaczęto

znajdować przy zwłokach samobójców. Taka „popularność” wzmacniała ciekawość i piosenka docierała do coraz szerszego grona odbiorców, także za sprawą zagranicznych przeróbek. Gdy piosenka dotarła do Paryża, podczas jej wykonywania Ray Ventura wpadł na koszmarny, ale chwytliwy pomysł. Podczas pierwszego refrenu perkusista wstawał i odgrywał strzał ślepym nabojem w głowę, udając samobójstwo. W następnym refrenie trębacz wyjmował cyrkowy nóż i udawał wbijanie go w klatkę piersiową. Pod koniec piosenki kelner przynosił truciznę saksofoniście, a w efekcie koniec piosenki śpiewał już tylko wokalista – Ray Ventura, pozostając na scenie sam, bez jakiegokolwiek akompaniamentu.

W 1936 roku piosenka otrzymała angielską wersję, chociaż publiczne radio BBC w Londynie zakazało jej nada-

wania. Zakaz ten obowiązywał zwłaszcza w czasie II wojny światowej, by nie obniżać morale walczących żołnierzy. Autor piosenki Seress w czasie wojny cztery lata przebywał w obozie pracy. Po wojnie komuniści zakazali wykonywania jego utworów, a dodatkowo muzyka zupełnie zmieniła się. Wkraczała era rock n rolla. Smutne piosenki nikogo nie interesowały. Seress w ostatnich dniach swojego życia miał grać utwór „Smutna niedziela” od rana do wieczora, pozostając zamkniętym w swoim mieszkaniu. W końcu odebrał sobie życie.

Artykuły prasowe z lat 30. donosiły o przynajmniej 100 przypadkach samobójstw powiązanych z piosenką. Prawda jest jednak taka, że piosenka wybitnie źle trafiła w czas publikacji. Lata 30. były na Węgrzech okresem wielkiej biedy i żalu po upadku wielkiego kraju, który okrojono o 2/3 po zakończeniu I wojny światowej. Prawdą jest jednak, że BBC utrzymywał zakaz emisji piosenki aż do 2002 roku.

Polskim odpowiednikiem piosenki jest „Ta ostatnia niedziela”, jeden z hitów Jerzego Petersburskiego ze słowami Zenona Friedwalda. Utwór jest jednak utrzymany w konwencji tanga, a nie marsza pogrzebowego jak w przypadku węgierskiego oryginału. Niemniej „Ta ostatnia niedziela” jeszcze przed wojną została okrzyknięta „tangiem samobójców”. Aby wyrobić sobie własne zdanie, warto posłuchać utworu w wersji angielskiej (Gloomy sunday). Oto wolne tłumaczenie drugiej zwrotki piosenki: „Ta ostatnia niedziela, przyjdź do mnie kochanie. Będzie księżdz, będzie trumna, katafalk i czarny całun. Będą kwiaty dla ciebie, kwiaty na trumnę. Pod kwitnącymi drzewami odbędzie my ostatnią podróż. Me oczy będą otwarte, bym zobaczył Cię ostatni raz. Nie bój się ich, błogosławie Cię nawet po śmierci. W ostatnią niedzielę.”

(pw)

XX wiek

Portret posłów

W 1919 roku odbyły się wybory do Sejmu – pierwszego w odnowionej Polsce, która wciąż nie miała ukształtowanych granic. Oto posłowie z okolic Lipna i Rypina.

Okręg wyborczy nr 5 – Lipno i Rypin miał do wyboru 4 posłów. W obu powiatach powstało ponad 70 okręgów wyborczych. Dwukrotnie więcej w lipnowskim. Najwięcej głosów oddano na Polskie Stronnictwo Ludowe. W lipnowskim silny był także Związek Ludowo Narodowy. Jednym z posłów został Romuald Wasilewski z PSL Wyzwolenie. Był rolnikiem i przemysłowcem urodzonym w 1892 roku w Stalmierzu. Skończył szkołę Podstawową w Oborach i kursy rolnicze w Lipnie. Był członkiem Rady Narodowej w Sokołowie i członkiem sejmiku powiatowego. Lista organizacji do których należał, była bardzo długa. W czasie I wojny światowej zajmował się m.in. rozdzielaniem pomocy socjalnej. Przed wojną dbał o rozwój polskiego szkolnictwa. W czasie wojny był nawet ścigany przez Niemców za udział w Polskiej Organizacji Wojskowej.

Kolejnym posłem był Michał Jurkiewicz. Był członkiem zarządu kółek rolniczych i całkiem sporym rolnikiem – posiadał 70 mórg ziemi. Ukończył tylko szkołę elementarną. W tamtych czasach obecność księży w Sejmie

nie była niczym dziwnym. Jednym z nich był wybrany w okręgu Lipno-Rypin ks. Władysław Mąkowski. Wszedł on do Sejmu na miejsce doktora Franciszka Cieszewskiego, który zrzekł się mandatu. Urodził się w Węgrzynie pod Sierpcem. Był prefektem szkół i pracował w seminarium, i plockim gimnazjum.

Następnym posłem został Jan Woźnicki. Był on przedstawicielem PSL i nauczycielem ludowym. Urodził się w 1881 roku w Nieszawie. Ukończył seminarium nauczycielskie w Siennicy. Pisywał również do czasopism. W 1906 roku przesiedział przez 7 dni w więzieniu za „próbę spolszczenia” gminy. Był on także jednym z założycieli Związku Nauczycielstwa Polskiego. Był bardzo ciekawym posłem, który nie patrzył na partyjne barwy. Gdy przemawiał, rację przyznawały mu różne partie. W 1935 roku zniechęcony polityką powrócił do pracy w oświacie.

Jak widać, ówczesni posłowie nie byli zawodowymi politykami, a ich droga do Sejmu poprzedzona była wieloletnią pracą w regionie.

(pw)

XX wiek

Porozumienie ponad granicami

W okresie międzywojennym młodzież była przygotowywana do wojny, która mogła wybuchnąć w dowolnym momencie. W Golubiu przygotowywanie przez kilka lat kulało. Dopiero działalność władz miasta i „pożyczenie” instruktora poprawiło sytuację.

W Golubiu na początku lat 20. istniała tylko jedna organizacja, która skupiała młodzież wokół przysposobienia wojskowego. Była to drużyna harcerska, założona przez ucznia seminarium w Toruniu – Tadeusza Bieganowskiego. W 1927 roku do drużyny przydzielono oficera do spraw przysposobienia wojskowego, ale musiał on dojeżdżać z Torunia i przez to brakowało odpowiedniej dynamiki i rozwoju.

1 listopada 1928 roku w miasteczku osiedlił się instruktor przysposobienia wojskowego

Woźniak. Ale działał on w sąsiednim Dobrzyniu i powiecie rypińskim. Tak przebiegały wówczas granice okręgów wojskowych i województw. Dopiero starania burmistrza Golubia i kierownika szkoły doprowadziły do tego, że wyjątkowo instruktor z innego obwodu wojskowego mógł zacząć prowadzić zajęcia także w Golubiu.

Instruktor – sierżant 67. Pułku Piechoty Władysław Woźniak zaczął działać bardzo sprawnie. Regularnie urządzało zbiórki i ćwiczenia.

(pw)

Największe katastrofy morskie

XX WIEK ▶ 30 stycznia 1945 roku na Bałtyku miała miejsce największa katastrofa morska w historii – zatopiony został statek M/S „Wilhelm Gustloff”. Kilka dni później – 10 lutego Rosjanie zatopili kolejny niemiecki statek S/S „Stauben”. W pierwszej katastrofie zginęło 6600 osób, a w drugiej 4500 osób. Oba statki zatopił ten sam rosyjski okręt podwodny



SS General von Steuben został zwodowany w 1922 roku, a zatopiony 10 lutego 1945 roku



M/S „Wilhelm Gustloff” został zwodowany w 1937 roku, a zatopiony 30 stycznia 1945 roku

30 stycznia 1945 roku na Bałtyku miała miejsce największa katastrofa morska w historii. W rejonie Ławicy Słupskiej został zatopiony M/S „Wilhelm Gustloff”. Statek został zwodowany w stoczni Blohm und Voss w Hamburgu w 1937 roku. Został nazwany na cześć zastrzelonego rok wcześniej szefa oddziału NSDAP w Szwajcarii, Wilhelma Gustloffa. Śmierć Gustloffa wykorzystano propagandowo, ukazując go jako męczennika ruchu nazistowskiego. Stała się także jedną z przyczyn pogromu, znanego jako noc kryształowa.

Od momentu wejścia do służby jako statek pasażerski (15 marca 1938 roku) do września 1939 roku „Gustloff” odbył 50 rejsów, w tym na Półwysep Apeniński, Maderę i do Norwegii. Był kluczowym statkiem nazistowskiej organizacji „Kraft der Freude” (Siła przez Radość), odpowiedzialnej za organizowanie imprez turystycznych i sportowych. W ekskluzywnych warunkach fundowano robotnikom pracującym w III Rzeszy bezpłatne rejsy wa-

kacyjne po Morzu Śródziemnym.

We wrześniu 1939 roku pełnił funkcję okrętu szpitalnego, jednostki transportowej i pomocniczej. Zamontowano na jego pokładzie działka przeciwlotnicze i wyrzutnie bomb głębinowych. Do 1945 roku cumował w Gdyni.

W związku z postępującą ofensywą wojsk Armii Czerwonej rozpoczęto masową ewakuację ludności niemieckiej z terenów Prus Wschodnich. W swój ostatni rejs „Gustloff” wyruszył z Gdyni w dniu 30 stycznia 1945 roku. Do eskorty przydzielono mu torpedowiec „Löwe”. O godz. 21:16 „Gustloff” został trafiony trzema torpedami, wystrzelonymi z pokładu sowieckiego okrętu podwodnego „S-13” pod dowództwem komandora podporucznika Aleksandra Marineski. Pierwsza rozerwała dziób okrętu, dwie kolejne trafiły w maszynownię i burtę na wysokości basenu pływackiego. W przeciągu 65 minut od trafienia, około godziny 22.25, „Gustloff” całkowicie zatonął. Wedle badań asystenta ochmistrza statku ocalałego z katastrofy, Hein-

za Schöna, na pokładzie miało zginąć ok. 6,6 tys. osób. Z kolei wedle depezy nadanej z jednostki po wypłynięciu z Gdyni na pokładzie miało znajdować się ok. 10 tys. osób. Wedle relacji recepcjonistki na statku, przy spisywaniu osób wchodzących na pokład w dniu 29 stycznia, po przekroczeniu liczby 8 tys. uciekinierów zabrakło zeszytów do notowania nazwisk i wpuszczano osoby bez liczenia.

Jedynie 1215 rozbitków ocalało z katastrofy, za sprawą podjęcia ich przez wezwane na pomoc niemieckie jednostki. Zatopienie „Gustloffa” było zgodne z Traktatem w sprawie ograniczenia uzbrojenia morskiego z 25 marca 1936 roku. Głosił on m.in. możliwość storpedowania jednostki pomocniczej idącej w konwoju okrętów wojennych.

„Gustloff” leży na dnie Morza Bałtyckiego w odległości ok. 45 mil na północny wschód od Łeby. W latach 60. XX wieku wrakiem żywo interesowali Rosjanie. Domniemano, iż na pokładzie statku w styczniu 1945 roku

załadowano przed wypłynięciem w ostatni rejs skrzynie skrywające elementy wyposażenia słynnej Bursztynowej Komnaty.

W 1994 roku Polska uznała wrak „Wilhelma Gustloffa” za mogiłę wojenną, co jest obarczone zakazem penetracji podwodnej wraku i nurkowania w promieniu 500 metrów od jego lokalizacji. Kilka dni później – 10 lutego 1945 roku na Bałtyku został zatopiony kolejny niemiecki statek przewożący uciekinierów z Prus Wschodnich – „Stauben”.

W swój ostatni rejs „Stauben” wyruszył z Piławy (Bałtyjsk) do Swinemünde (Swinoujście) 9 lutego 1945 roku. Na jego pokładzie znajdowali się m.in. czynni oficerowie SS wraz z rodzinami oraz kadeci marynarki wojennej. Płynący bez zaciemnienia statek był eskortowany przez torpedowiec T 196, okręt pomocniczy TF-10. Wykryty przez sowiecki okręt podwodny S-13 dowodzony przez wspomnianego wcześniej kmdr. ppor. Aleksandra Marineskę. 10 lutego 1945 r. o godzinie 0:50, na północ od Ławicy Słupskiej,

został trafiony dwiema torpedami. Pierwsza z nich uderzyła poniżej pomostu, zaś druga w kotłownię. Powstała ogromna panika. Nie było żadnej możliwości zorganizowania ewakuacji i ratunku. Po 3 minutach kotły zaczęły eksplodować, a statek stanął w płomieniach. Po 5 minutach statek leżał na prawej burcie. W tych warunkach załoga nie była w stanie spuścić łodzi ratunkowych z powodu braku czasu, a także dlatego, że żurawiki były pokryte lodem. Po 7 minutach „Stauben” poszedł na dno. Torpedowiec T 196 uratował łącznie około 300 osób, z których ponad połowę stanowili żołnierze. Zginęło około 4500 osób.

26 maja 2004 roku polski okręt ORP „Arctowski” odnalazł wrak „Staubena”. Wrak jest mogiłą wojenną, z tego powodu w promieniu 500 m od niego zabronione jest nurkowanie, jednakże zakazy te są łamane, a elementy wraku rozkradane. Legalnie odbywają się jedynie badawcze wyprawy nurkowe na wrak.



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny

Zwierzęta

Gabinet weterynaryjny centrum zdrowia zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń Tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 21 tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-213 Ryńsk tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka ul. Niedziałkowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niedziałkowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz ul. Matejki 2A 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Klub filmowy dla niewidomych

WĄBRZEŹNO 30 stycznia 2024 roku wąbrzeska biblioteka zainicjowała działalność Klubu Filmowego dla Osób Niewidomych i Słabowidzących



Było to możliwe dzięki porozumieniu jakie biblioteka zawarła ze Stowarzyszeniem DeFacto z Płocka w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych”. Organizacja pokazów filmowych dla osób z niepełnosprawnością wzroku mieści się w zakresie dozwolonego użytku publicznego zastrzeżonego w art. 33 pkt.1 ustawy o prawie autorskim, które stanowi podstawę prawną w/w pokazów.

Wspomniane stowarzyszenie zapewnia biblioteczce bezpłatny dostęp do bogatej filmoteki z audiodeskrypcją, a biblioteka przygotowuje po-

kazy dla osób z orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z tytułu wzroku oraz ich przewodników. Projekcje mają charakter zamknięty i bezpłatny, a biblioteka ze swojej strony podjęła współpracę z Polskim Związkiem Niewidomych Okręg kujawsko-pomorski – Koło w Wąbrzeźnie. I tu specjalne podziękowania bibliotekarki kierują do pani prezesa Wąbrzeskiego Koła – Zofii Brzezińskiej, która z wielkim entuzjazmem i zaangażowaniem zgodziła się na współpracę.

30 stycznia 2024 r. do wąbrzeskiej biblioteki przybyło piętnastu zapalonych kinomanów, którzy przy kawie

i słodkościami obejrżeli film „Zapach kobiety” w reżyserii Martina Bresta. Uczestników spotkania przywitała dyrektorka Małgorzata Grzybek, dziękując za tak liczne przybycie i krótko informując o zasadach funkcjonowania Klubu.

Amerykański obraz z 1992 roku to opus magnum w karierze Ala Pacino, który wcielił się w główną postać, pułkownika Franka Slade’a. Za rolę niewidomego, byłego wojskowego Pacino otrzymał Oscara!

– Wszyscy nasi klubowicze zgodnie stwierdzili, że była to nagroda jak najbardziej zasłużona, a amerykański aktor wspaniale oddał gesty i zachowania osób niewidomych. Był w tej roli po prostu doskonały!

– relacjonuje Agnieszka Błaszak z MiPBP w Wąbrzeźnie. – Pamiętna scena tanga z tego filmu wszystkich wprawiła w zachwyt. Głównie panie podziwiała niezwykle kolor oczu Ala Pacino, ale nie odmówiły też uroku młodym człowiekowi, który mu partnerował, w tej roli Chris O'Donnell.

Zdaje się, że klub bardzo dobrze rokuje, wszyscy uczestnicy zgodzili się, że takie projekcje w przyjaznych murach biblioteki, to miły sposób na wspólne spędzanie czasu i już umówiono się na luty!

Koordynatorem Klubu Fil-

mowego odpowiedzialnym za organizację spotkań, wybór repertuaru oraz kontakt i raportowanie Partnerowi projektu Stowarzyszeniu DeFacto będzie instruktorka wąbrzeskiej biblioteki mgr Agnieszka Błaszak.

Pokazy są organizowane w ramach projektu „Krajowy zasób cyfrowych filmów z polską audiodeskrypcją dla osób niewidomych” realizowanego przez Stowarzyszenie „De Facto”. Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

(ak)

fot. nadesłane



OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl
Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

**Wójt Gminy Książki
informuje:**

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Książki oraz na stronach internetowych Urzędu zamieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie w miejscowości Książki.

**Wójt Gminy Książki
Krzysztof Zieliński**

Na budowie albo w klubie zamiast w łóżku

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych podsumował wyniki kontroli zwolnień lekarskich prowadzonych w 2023 roku. Wskutek tego do ZUS-u wróciło niemal 177 mln zł, z czego 8,8 mln zł z województwa kujawsko-pomorskiego

– Tylko w ubiegłym roku w całym kraju Zakład Ubezpieczeń Społecznych skontrolował 461,2 tys. zwolnień lekarskich. To wzrost o 7,3 proc. w stosunku do 2022 roku. W ich następstwie zakwestionował 28,9 tys. świadczeń chorobowych na kwotę 29 mln 273 tys. zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Były to zarówno kontrole prawidłowości orzekania o niezdolności do pracy, czyli weryfikacja przez lekarza orzecznika ZUS-u czy osoba na zwolnieniu jest nadal chora, a zwolnienie zasadne, jak i kontrole ubezpieczonych co do prawidłowości wykorzystywania zwolnień lekarskich od pracy zgodnie z ich celem. Taką kontrolę wykorzystywania zwolnień mogą również przeprowadzić pracodawcy, którzy zgłaszają do ubezpieczenia chorobowego powyżej 20 ubezpieczonych – dodaje rzeczniczka.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma również obowiązek obniżyć wysokość świadczeń chorobowych do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego. Z tego powo-



du w ubiegłym roku obniżono wypłaty o 147 mln 677 tys. zł. Niższe świadczenie otrzymało 96,5 tys. osób. Skutki finansowe kontroli w 2023 roku wyniosły łącznie 176 mln 953 tys. zł. Dla porównania w 2022 roku była to kwota 153 mln 362 tys. zł.

Wyniki kontroli zwolnień w Kujawsko-Pomorskiem

Na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2023 roku dwa oddziały ZUS-u (bydgoski i toruński) przeprowadziły blisko 33,9 tys. kontroli zwolnień, czyli o 1,4 tys. więcej niż w 2022 roku. W efekcie wy-

dano 1,5 tys. decyzji, a kwota wstrzymanych z tego tytułu świadczeń chorobowych wyniosła 1 mln 467 tys. zł. ZUS obniżył także wysokość świadczeń po ustaniu zatrudnienia na kwotę 7 mln 415 tys. zł. Dotyczyło to 3,2 tys. osób. W sumie na Kujawach i Pomorzu w ubiegłym roku wstrzymano lub obniżono świadczenia chorobowe na kwotę 8 mln 883 tys. zł. W 2022 roku łączna kwota cofniętych lub obniżonych świadczeń w regionie przekroczyła 8,1 mln zł.

Osoby, które niewłaściwie korzystają ze zwolnienia lekar-

skiego, muszą liczyć się z tym, że stracą prawo do świadczenia chorobowego za cały okres kontrolowanego zwolnienia. W takich sytuacjach ZUS wstrzymuje wypłatę świadczenia, a jeżeli zostało już wypłacone, nakazuje jego zwrot. Natomiast przy kontroli prawidłowości orzekania o czasowej niezdolności do pracy, jeśli okaże się, że osoba sprawdzana przez lekarza orzecznika ZUS-u jest już zdrowa, to dochodzi do skrócenia zwolnienia lekarskiego. W takiej sytuacji ubezpieczony zachowuje prawo do świadcze-

nia chorobowego tylko do dnia badania.

Na czym przyłapali osoby „chore”?

Pewien pan w trakcie świadczenia rehabilitacyjnego wykonywał prace remontowe budynku wielorodzinnego. Świadczenie było przyznane w związku ze schorzeniem kręgosłupa. Ubezpieczony mimo, że był widziany przez osoby kontrolujące przy remontowanym budynku, zaprzeczał, że pracuje. ZUS nie dał wiary wyjaśnieniom i odmówił prawa do świadczenia rehabilitacyjnego. Inny pan w czasie zwolnienia lekarskiego wyjechał na jednodniową wycieczkę do Pragi i wstawił zdjęcia na portalu społecznościowym. Jeden z mieszkańców naszego regionu na zwolnieniu pomagał osobom trzecim w pracach budowlanych, inny przy organizacji imprez kulturalnych, np. koncertów, festynów. Kolejny ubezpieczony zamiast na zwolnieniu się leczyć, pracował jako DJ w klubie. Z kolei lekarz przebywający na zwolnieniu lekarskim z powodu konieczności sprawowania opieki nad chorym dzieckiem, wystawił zwolnienie lekarskie „na telefon” na prośbę członka rodziny dla osoby trzeciej.

(red), fot. ZUS

Region

Wnioski o 800 plus na nowy okres

Pierwsze wnioski o świadczenie wychowawcze 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który rozpocznie się 1 czerwca, wpłynęły już do ZUS-u. Rodzice składają je m.in. za pośrednictwem bezpłatnej aplikacji mZUS czy Platformy Usług Elektronicznych ZUS.

Świadczenie wychowawcze przyznawane jest na każde dziecko w wieku do ukończenia 18 lat, bez względu na dochód osiągany przez rodzinę. Wynosi 800 zł miesięcznie, a w przypadku opieki naprzemiennej nad dzieckiem – 400 zł. – Prawo do 800 plus ustalane jest na okres od 1 czerwca do 31 maja następnego roku. Jednak aby świadczenie było wypłacone od początku, czyli od czerwca 2024 r., rodzic wniosek musi złożyć do końca czerwca 2024 r. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-

pomorskiego.

By nie mieć przerwy w wypłacie 800 plus, poprawny i kompletny wniosek o świadczenie warto złożyć do końca kwietnia. Wówczas pierwsze świadczenie z nowego okresu zostanie wypłacone jeszcze w czerwcu. Jeśli rodzic złoży wniosek w maju czy czerwcu, to wypłata pojawi się na koncie odpowiednio później.

Jak złożyć wniosek?

Rodzice mają do wyboru kilka kanałów elektronicznych, za pomocą których mogą złożyć wniosek o 800 plus: aplikację mobilną mZUS, PUE ZUS,

portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. ZUS zachęca do składania wniosków o świadczenie 800 plus przez aplikację mobilną mZUS. Po zainstalowaniu jej na swoim smartfonie czy tablecie, złożenie wniosku potrwa zaledwie kilka minut tym bardziej, że można utworzyć nowy wniosek na podstawie poprzedniego, jeśli taki był składany czy to przez aplikację, czy PUE ZUS. Większość danych uzupełni się automatycznie. Dzięki temu nie trzeba wpisywać ich ręcznie. Jeśli coś się zmieniło, zawsze można edytować wniosek przed wystaniem.

W aplikacji mobilnej mZUS można również złożyć wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy, czy żłobkowe.

800 plus dla obcokrajowców

Świadczenie wychowawcze przysługuje zamieszkałym w Polsce obywatelom UE i cudzoziemcom, o ile mają legalny pobyt w Polsce wraz z dostępem do polskiego rynku pracy. Do wniosku powinni dołączyć dokument potwierdzający legalność pobytu w Polsce wraz z dostępem do rynku pracy, np. kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy”. Oby-

watele Ukrainy, którzy przybyli do Polski po 23 lutego 2022 r. w związku z działaniami wojennymi i uzyskali legalny pobyt w naszym kraju na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, wniosek o świadczenie powinni złożyć na specjalnie przygotowanym formularzu SW-U, który jest dostępny w języku ukraińskim. Wniosek ten można złożyć poprzez PUE ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną.

(red)

Składka zdrowotna dla przedsiębiorców

REGION ➤ Wysokość składki zdrowotnej dla przedsiębiorców jest zróżnicowana. Oblicza się ją w zależności od formy opodatkowania. Inaczej podstawę ustalają przedsiębiorcy opodatkowani na zasadach ogólnych (według skali podatkowej oraz podatkiem liniowym), inaczej ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych, czy opodatkowani w formie karty podatkowej, a w jeszcze inny sposób pozostałe osoby prowadzące pozarolniczą działalność

W przypadku osób rozliczających się na zasadach ogólnych składka zdrowotna obliczana jest od dochodu za poprzedni miesiąc. Przy czym stopa procentowa składki dla przedsiębiorców stosujących skalę podatkową wynosi 9 proc., a dla podatku liniowego – 4,9 proc. – Co ważne minimalna wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia, jakie obowiązuje w pierwszym dniu roku składkowego – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

– Rok składkowy trwa od 1 lutego danego roku do 31 stycznia roku następnego. A zatem składka zdrowotna za styczeń 2024 r. nie może być niższa niż 314,10 zł (tj. 9 proc. składki obliczonej od podstawy wymiaru 3490 zł), a za miesiące od lutego 2024 r. do stycznia 2025 r. nie może być niższa niż 381,78 zł (tj. 9 proc. od podstawy wymiaru 4242 zł). W ubiegłym roku minimalna składka za styczeń wynosiła 270,90 zł a za m-cie luty-grudzień 314,10 zł – doda-

je rzeczniczka.

Składka zdrowotna przy ryczałcie

Dla przedsiębiorców opodatkowanych ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych podstawą wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zależy od przychodu i przeciętnego wynagrodzenia w IV kwartale poprzedniego roku. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale poprzedniego roku. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł do wyliczenia podstawy wymiaru składki zdrowotnej zostanie przyjęte 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa zostanie wyliczona od 180 proc. przeciętnego wynagrodzenia.

Średnie wynagrodzenie za IV kwartał 2023 r. w sektorze przedsiębiorstw łącznie z wypłatami z zysku, wyniosło 7 767,85 zł. A zatem składka zdrowotna dla ryczałtu ewi-

dencjonowanego w 2024 r. wynosi: 419,46 zł – do 60 tys. zł przychodu (w 2023 r. było 376,16 zł); 699,11 zł – w przedziale 60 tys. zł a 300 tys. zł przychodu (w 2023 r. było 626,93 zł); 1258,39 zł – powyżej 300 tys. zł przychodu (w 2023 r. było 1128,48 zł).

Co ważne, przedsiębiorca, który przez cały poprzedni rok kalendarzowy prowadził działalność gospodarczą i przychody z tej działalności były opodatkowane na zasadach ogólnych lub ryczałtem od przychodów ewidencjonowanych może przy określaniu wysokości miesięcznej podstawy wymiaru zadeklarować chęć opłacania składki na podstawie kwoty przychodów uzyskanych w poprzednim roku kalendarzowym. Deklarację tą składa w dokumentach rozliczeniowych za styczeń danego roku. I tak: jeżeli w poprzednim roku jego przychody przekroczyły 300 tys. zł oraz zadeklarował opłacanie na podstawie przychodów z poprzedniego roku, to przez cały rok 2024 będzie opłacał składkę w wysokości 1258,39 zł.

Karta podatkowa

Dla przedsiębiorców opodatkowanych kartą podatkową, podstawą

wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne jest kwota minimalnego wynagrodzenia, które obowiązuje 1 stycznia danego roku. Stopa procentowa składki wynosi 9 proc. To oznacza, że dla tej grupy przedsiębiorców składka na ubezpieczenie zdrowotne za każdy miesiąc 2024 r. wynosi 381,78 zł (4242 zł × 9 proc. = 381,78 zł).

Składka dla pozostałych prowadzących działalność

Osoby, które prowadzą pozarolniczą działalność i nie osiągają przychodów z działalności gospodarczej np. wspólnicy określonych spółek, składkę zdrowotną będą opłacać od 100 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale poprzedniego roku (w 2024 r. – 7767,85 zł). Dla tej grupy osób, składka zdrowotna w 2024 r. wyniesie 699,11 zł (7767,85 zł × 9 proc. = 699,11 zł). Taką składkę zapłacą również twórcy, artyści, o ile nie jest to ich przedmiotem działalności. W 2023 r. składka wynosiła 626,93 zł.

Z kolei dla osób współpracujących z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność albo z osobami korzystającymi z ulgi na start

wskaznik procentowy składki zdrowotnej wynosi 9 proc., a składka zdrowotna w 2024 r. wynosi 524,33 zł. Liczona jest od 75 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w IV kwartale poprzedniego roku. A zatem podstawę stanowi kwota 5 825,89 zł (7767,85 zł × 75 proc. = 5 825,89 zł). W 2023 r. składka wynosiła 470,20 zł.

Osoby uzyskujące przychody z działalności gospodarczej, które stosują opodatkowanie na zasadach ogólnych lub ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, muszą pamiętać o rozliczeniu rocznym, które należy złożyć wraz z dokumentami rozliczeniowymi za kwiecień 2024 r. Co do zasady przedsiębiorca oblicza składki co miesiąc od miesięcznej podstawy wymiaru, ale po zakończeniu roku ustala dodatkowo wysokość składki rocznej od rocznej podstawy jej wymiaru. Tak obliczona składka roczna może być wyższa lub niższa od sumy składek opłaconych miesięcznie. W tej sytuacji przedsiębiorca będzie musiał dopłacić powstałą różnicę albo będzie mógł wystąpić o zwrot nadpłaty.

(red)

Region

Renta socjalna nie zależy od stażu pracy

Renta socjalna jest świadczeniem, którego przyznanie nie zależy od stażu pracy, czy przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Trzeba jednak spełnić określone warunki, by móc ją pobierać.

W całym kraju rentę socjalną z ZUS-u pobiera 293 tys. osób, w województwie kujawsko-pomorskim ponad 18,5 tys. Finansowana jest z budżetu państwa, a nie z FUS. – Obecnie renta socjalna wynosi 1588,44 zł brutto. Świadczenie podlega corocznej waloryzacji od 1 marca. Przyznawana jest na wniosek, po spełnieniu określonych warunków – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Rentę socjalną mogą otrzymać osoby pełnoletnie, u których lekarz orzecznik lub komisja lekarska ZUS stwierdzi całkowitą niezdolność do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało: przed ukończeniem 18. roku życia; w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed

ukończeniem 25. roku życia; w trakcie kształcenia w szkole doktoranckiej, studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Za osobę pełnoletnią uważa się nie tylko osobę, która ukończyła 18 lat, ale również kobietę, która zawarła związek małżeński po ukończeniu 16 lat.

Świadczenie może być przyznane na stałe, gdy całkowita niezdolność do pracy jest trwała. Rentę socjalną można też otrzymać na czas określony, gdy niezdolność do pracy jest okresowa. Przyznanie i pobieranie renty socjalnej nie jest uzależnione od spełnienia warunków przebywania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Renta przysługuje m.in. osobom posiadającym obywatelstwo polskie, które przebywają czasowo za granicą na przykład

w celu nauki lub odwiedzin rodziny.

Czy na rencie socjalnej można pracować?

Osoby, które pobierają rentę socjalną, mogą podejmować pracę zarobkową. Muszą jedynie pamiętać o obowiązujących progach przychodu, które powodują zmniejszenie bądź zawieszenie wypłaty świadczenia. Limity zarobkowe zmieniają się co 3 miesiące. Od grudnia 2023 r. do lutego 2024 r. granicą bezpiecznego dorabiania jest kwota 5036,50 zł brutto. Zarobki do tej kwoty miesięcznie nie spowodują zmniejszenia wypłaty przez ZUS renty. Natomiast, żeby Zakład nie wstrzymał wypłaty świadczenia, dodatkowy miesięczny przychód nie powinien być wyższy niż 9353,50 zł brutto.

Kiedy nie przysługuje renta socjalna

Renta socjalna nie będzie przysługiwać osobie, która ma ustalone prawo między innymi do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, świadczenia przedemerytalnego, zasiłku przedemerytalnego lub nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego czy pobiera świadczenia o charakterze rentowym z instytucji zagranicznych. Renta nie będzie przysługiwać także osobie, która jest właścicielem lub posiadaczem nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych przekraczającej 5 ha przeliczeniowych. Renta socjalna nie będzie przysługiwać także w okresie tymczasowego aresztowania lub odbywania kary pozbawienia wolności.

Jeżeli wnioskodawca ubiega się o rentę socjalną i jednocześnie jest uprawniony do renty rodzinnej, której wyso-

kość nie przekracza 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, to przysługuje mu prawo do obydwu tych świadczeń. – Łączna wysokość renty rodzinnej i renty socjalnej nie może przekraczać 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Jest to aktualnie kwota 3176,88 zł brutto (do 29 lutego br.). Jeśli łączna kwota obu świadczeń przekroczy 3176,88 zł brutto, ZUS obniży rentę socjalną. Obniżona renta socjalna nie może być jednak niższa niż 10 proc. najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, czyli 158,44 zł brutto. Jeżeli kwota renty rodzinnej przekracza 200 proc. najniższej renty z tytułu niezdolności do pracy, renta socjalna nie będzie przysługiwać – wyjaśnia rzeczniczka.

(red)

Wciąż masz szansę zagrać na PGE Narodowym

PIŁKA NOŻNA ▶ Zapisy do XXIV edycji Pucharu Tymbarku zyskały ogromną popularność – tylko w ostatnim tygodniu stycznia gotowość do udziału w turnieju zgłosiło prawie 2,5 tys. drużyn. W związku z tak dużym zainteresowaniem oraz feriami w niektórych województwach termin zapisów został wydłużony do 6 marca 2024 r.

– Jesteśmy dumni, że XXIV edycja Pucharu Tymbarku już teraz wzbudziła tak duże zainteresowanie wśród dzieci, rodziców i nauczycieli. Wierzymy, że udział w turnieju będzie dla wszystkich uczestników niezwykle cennym przeżyciem. W ostatnich tygodniach obserwowaliśmy znaczący wzrost liczby zapisujących się drużyn, z drugiej strony docierały do nas prośby od dyrektorów szkół o wydłużenie terminu zgłoszeń ze względu na trwające w niektórych województwach ferie zimowe. Z tego też względu podjęliśmy decyzję o wydłużeniu zapisów do 6 marca – tak, aby każda szkoła w Polsce miała równą szansę w dołączeniu do Pucharu Tymbarku – mówi wiceprezes PZPN ds. piłkarstwa amatorskiego, Adam Kaźmierczak.

Turniej wielu szans

Puchar Tymbarku to festiwal piłki nożnej, a także możliwość sprawdzenia swoich umiejętności, nauki zasad fair play i gry zespołowej. To również pielęgnacja zdrowych nawyków, nawiązywanie nowych znajomości oraz możliwość spełnienia piłkarskich marzeń. Przygodę z futbolem w ramach rozgrywek zaczynali, m.in. Paulina Dudek, Ewa Pajor, Arkadiusz Milik, Adam Buksa, Patryk Peda, Sebastian Szymański, Krzysztof Piątek czy Piotr Zieliński.

Na najlepsze drużyny XXIV edycji Pucharu Tymbarku czekają również niezapominane i pełne piłkarskich emocji nagrody. Zwycięzcy nie tylko rozegrają spotkanie finałowe na PGE Narodowym oraz zostaną zaproszeni



na mecz reprezentacji Polski, ale też będą mieli możliwość zadania pytań swoim idolom podczas specjalnego spotkania z zawodnikami kadry. Dodatkowo, nagrody i medale przewidziane są również na wcześniejszych etapach rozgrywek. Drużyny mogą też wziąć udział nie tylko w rywalizacji sportowej, ale także w konkursach na kreatywność – najlepszą nazwę i logotyp zespołu – w których do wygrania są bony o wartości 5 tys. zł.

W poszukiwaniu Pajor i Lewandowskich

Od 24 lat za organizację turnieju odpowiada Polski Związek Piłki Nożnej, a sponsorem generalnym od 2007 r. jest marka Tymbark.

– Co roku obserwujemy, jak kolejni uczestnicy Pucharu Tymbarku sięgają po marzenia grając na PGE Narodowym, czy też poznając swoich idoli. Zauważamy również, jak duże znaczenie ma dla nich turniej oraz możliwość poznania nowych osób i sprawdzenia swoich umiejętności. Jesteśmy dumni, że coraz więcej nowych szkół zgłasza swoje zespoły, a turniej jest znakomitym środowiskiem dla młodych zawodników do zaprezentowania i rozwoju talentu. Dla nas z kolei jest to okazja do skutecznej obserwacji i dalszego monitoringu potencjalnych reprezentantów Polski. Pośród dzisiejszych młodzieżowych reprezentantów Polski obserwować można wiele

dzievcząt i chłopców z doświadczeniem udziału w Turnieju – mówi Marcin Dorna, dyrektor sportowy PZPN. Co istotne, w kadrze U-17 mężczyzn, która wywalczyła 3. miejsce na Mistrzostwach Europy, blisko 70% zespołu stanowili uczestnicy Pucharu Tymbarku. Podobnie było w kadrze U-17 kobiet, która na mistrzostwach starego kontynentu wywalczyła 5. miejsce – 86 proc. tego zespołu to były uczestniczki Pucharu Tymbarku.

Puchar Tymbarku czeka na Twoją drużynę

Do udziału w turnieju mogą zgłosić się drużyny szkolne dziewcząt i chłopców z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych: U-8 (rocznik 2016 i 2017),

U-10 (rocznik 2014 i 2015) oraz U-12 (rocznik 2012 i 2013). Zgłoszenia mogą dokonać nauczyciele, trenerzy oraz opiekunowie (np. rodzice za pisemną zgodą dyrektora szkoły), wypełniając formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie <https://www.lacznaspilka.pl/puchartymbarku>. Termin zgłaszania zespołów został wydłużony do 6 marca 2024 r.

Zespoły dziewcząt i chłopców rywalizują w oddzielnych kategoriach, jednak istnieje również możliwość stworzenia drużyn mieszanych, w których do zespołów chłopców dołączają dziewczynki. Co więcej, w zespołach w kategorii U-10 i U-12 może wystąpić dwóch zawodników z młodszych roczników. Drużyny w kategorii U-8 powinny liczyć od minimum 5 do maksimum 10 zawodników, natomiast w kategoriach U-10 i U-12 – od minimum 6 do maksimum 10 zawodników. Co szczególnie ważne dla szkół z mniejszych miejscowości, placówki z jednej gminy mają możliwość zgłoszenia jednej wspólnej drużyny w poszczególnych kategoriach wiekowych, pod warunkiem, że wszystkie podmioty mają łącznie nie więcej niż 350 uczniów w rocznikach 2012-2017.

XXIV edycja Pucharu Tymbarku odbywa się pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy, natomiast w Komitecie Honorowym znajduje się Minister Edukacji i Minister Zdrowia.

(red), fot. materiały prasowe

